ROK XLVIII. Nro 228.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 16 Października 1868. Piątek. Dnia 4 (16) Października 1868.

Rano ciepła st: 6, w połud: c. st: 10 Wysokość wody st: 1 c. 1 (Ubywa).	Stan barometru: na odmianę.	Wschód Słońca g. 6 m. 27 Zachód „ „ 5 „ 3	Jutro, ŚŚ. Wiktora B. i Lucyny M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, przy ulicy Krakow.-Przedmieście, jako w uroczystość Śtej Teressy, przed jej ołtarzem odprawioną była solenna wotywa, przez Jks. Dudrewicza, sekretarza konsystorza warszawskiego. Chór amatorów pod przewodnictwem p. Pawlewskiego zostający, wykonał w czasie takowej: mszę Krogulskiego, modlitwę Złotaszewskiego (solo bass) i modlitwę sopranową na Benedictus (panna Lewicka).

— Jutro w kościele Śgo Józefa Opieki, przy ulicy Krak.-Przedmieście, obchodzonym będzie z processjami i kazaniami, odpust Błogosławionej Marji Małgorzaty. Dziś pierwszy nieszpór.

— W przyszłą niedzielę, w kościele parafijalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, przypada doroczny odpust poświęcenia kościoła.

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 29 Września (11 Paźdz:) r. 1868 włącznie, wydała książeczek nowych 60, na które, tudzież na dawniejsze w 253 wnioskach, złożono rs. 4,583 kop: 85. Na żądanie zaś 236 Uczestników, (prócz procentu rs. 203 k. 99, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 9,723 kop: 65½ i umorzyła książeczek 169. Przeto uczestników 18,575, posiada kapitał rsr. 637,015 k. 26. (Dz: W)

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Geczewicz*, z Radomska; książe Piotr *Oldenburgski*, z Petersburga;— wyjechali zaś jenerał-majorowie: *Siers*, do Petersburga; *Stakelberg*, do Berlina; rzeczywisty radca stanu szambelan dworu J. C. M. hrabia *Czapski*, do Wiednia; rzeczywisty radca stanu *Kaewski*, do Połtawy; dymissjonowany jenerał-lejtnant ron *Korf*, do Petersburga.

— Wczoraj, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Stasława *Lilpopa*, w kościele parafijalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odprawionem ostało żałobne nabożeństwo, a to w obec familji, znych przyjaciół i znajomych, tego, nieodżałowanej mięci męża. Mszę wielką żałobną i kondukt na około katafalka, odprawił Jks. Kanonik Więckowski, przełożony miejscowego kościoła, a artyści opery wykonali na chórze: „Requiem“ Stefaniego, „Ave Maria“ Troszla i „Salve Regina“ Nideckiego. Na Offertorium p. Cieślewski odśpiewał „Ojcze nasz“ Moniuszki.

— W przyszłą Sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Piotra hr. *Łubieńskiego*, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Śgo Aleksandra. o godzinie 9½, na które dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów. —7,036— (15,693)

— Jutro, jako w 13ą rocznicę śmierci Rozalji z Schützów *Miaskowskiej*, odbędzie się Msza żałobna, o godz: 10 z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na którą pozostały mąż z synem, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

—7042—(15,690)

— Ś. p. Dezyderja *Kostecka*, po ciężkiej chorobie, w dniu 15 Października r. b., zakończyła żywot doczesny. Strapiona matka, wraz z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych na nabożeństwo żałobne w sobotę, o godzinie 10-tej rano i na eksportację zwłok z kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski w dniu 17 Października, t. j. w sobotę odbyć się mającą, o godzinie 3-ciej po południu.

—7059— (15,687)

— Wacław *Szepietowski*, syn b. marszałka szlachty powiatu bielskiego, gub. grodzieńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, życie zakończył, przeżywszy lat 28. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, odbędzie się w d. 17, t. j. w sobotę, o godzinie 4-tej po południu, z kościoła Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, na które, w imieniu nieobecnych rodziców, przyjaciel domu, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

—7044— (15,683)

— ✂ Wczoraj sala wielkiego teatru zamieniła się na istną świątynię Melpomeny.

Na scenie pojawiła się w całym swoim majestacie szczytności i grozy tragedja, która jest djademem poezji czynu, i w niej odbyło się za trudy trzydziestoletnie dla sztuki, uczczenie Królikowskiego.

Na benefisową tę uroczystość, pomimo, że wszystkie miejsca w sali były zapełnione, przybyła zaledwie cząstka wielbicieli talentu Królikowskiego, wszyscy ci jednak, co się zgromadzili, objawili mu wymownie, o ile jest cenionym jako aktor, kochanym jako człowiek.

Na chwil kilka przed podniesieniem zasłony, w całej sali zapanowało milczenie i cisza tak głęboka, że zdawało się, jak mówi poeta: iż słychać było tylko serc bicia. Uroczysty ten spokój, za ukazaniem się Królikowskiego, zamienił się w huragan oklasków i przywoływań, tak potężny i długotrwały, jakiego napewno dotąd nie słyszał żaden ze scenicznych bohaterów odwiedzających nasze teatry.

Serdeczne owe objawy zapału i miłości, były początkiem dalszych owacji. Po ukończeniu bowiem pierwszego obrazu, przywołany jednomyślnie benefisant, ukazał się blady i chwiejący ze wzruszenia i wśród nieustających oklasków, wręczone mu zostały dary złożone z wieńców dębowych upiętych na kosztownych poduszkach i ozdobionych haftowanemi złotem i srebrem wstęgami, bukiet sztucznych kwiatów, drogocenny zegarek złańcuchem i na arkuszu z datą uroczystości, i podpisami przyjaciół i wielbicieli, wiersz, w którym usiłowano tak sformułować ogólne dla wielkiego artysty uwielbienie:

Bóg skroń twą jasnym okolił promieniem,
Żebyś na ziemi braciom był widomy,
I ciskał z ducha szczytnego natchnieniem
Śmiechy jak gwiazdy—łzy jak krwawe gromy,
I sztandar sztuki niósł wciąż z poświęceniem.

Spojrzyj w około, dziś jest dzień godowy.
W którym za pracę i ducha i ciała,
Do stóp twych pada wieniec wawrzynowy.
Spojrzyj! a jeśli nie starczy ci chwała,
Weź nasze serca—Fidjaszu wymowy!

I jedną z owych koron, podaną przez młodą damę z parterowej loży, towarzysze pracy: pani Palińska i p. Rychter, włożyli na promienne zachwytem czoło Królikowskiego.

*
* *

A teraz przejdźmy do sprawozdania o trajedji.

„Zbójców“ a jak niektórzy mieć chcą „Rozbójników“, komentowano i objaśniano tak starannie i gruntownie, że bez żadnej pretensji powiedzenia czegoś nowego, ośmielamy się tu wyznać, iż uważamy ich jedynie jako wrzącą młodością i jasną blaskami geniuszu fantazję.

W pełnym tym bowiem zapału i natchnienia utworze 19-letniego poety, pomimo usilnych starań, nie mogliśmy dojrzeć ani nakreślonego planu z matematyczną ścisłością cechującą wytrawnego dramaturga (nb. w wydaniu pierwotnem), ani też przypisywanych przez wielu dążności, że Szyller w „Zbójcach“ wygłosił wieszczo przeczute, owe zmiany, które wkrótce nastąpiły w społecznym ustroju.

Miemanie też powyższe, opieramy na wyznaniu samego Szyllera, który w przedmowie do tej najpierwszej swej pracy dramatycznej, wypowiada jasno i otwarcie, że „ta sztuka niczem innem nie jest, jak tylko romansem.“

O pierwszem przedstawieniu „Zbójców“ czytamy w studjach Margraffa takie szczegóły:

„Dnia 13 Stycznia 1782 r. rozlepiono po rogach ulic Mannheim'u, drukowane na szarej bibule afisze, z doniesieniem, że dziś po raz pierwszy daną będzie reprezentacja, „Zbójców“ tragedji w siedmiu odsłonach przez samego autora, pana Fryderyka Schillera dla miejscowej sceny umyślnie przerobionej i że intendent teatru Radca Dalberg nie szczędził ani starań ani kosztów na uświetnienie tego widowiska.“

W wykonaniu tego przedstawienia udział przyjęli Iffland, który stworzył rolę Franciszka, Böck, Karola a pani Toskani, Amalji,

Owczesne przedstawienie, „Zbójców“ w Mannheimie, jesteśmy pewni, że również zainteressowało miłośników sztuki, jak u nas wczorajsze, ażeby więc dać o tej tragedji pojęcie większemu kołu ciekawych, przytaczamy tu treść jej główną.

Na starym zamku żyje i panuje hrabia Moor.

Sędziwy ten starzec ma dwóch synów, starszego Karola i młodszego Franciszka, oraz wychowankę Amalję, przyrzeczoną Karolowi za żonę.

Karol przebywa na uniwersytecie lipskim, i tam w hulaszczem gronie kolegów, żyje jak orlę zamknięte w klatce. Franciszek zaś przebywa przy ojcu; jestto szatan w ludzkiem ciele, potwór zakamieniały w zbrodniach, przerażający nikczemnością od stóp do głowy, i podstępem za pomocą zmyślonych listów, usiłuje obudzić w sercu ojca nienawiść przeciw Karolowi.

Raz nareszcie, starzec na wpółprzekonany piekielnemi intrygami młodszego syna, rozkazuje mu napisać do brata z wymówkami i prośbą o upamiętanie się w namiętnie burzliwem życiu.

Franciszek korzystając z polecenia ojca, pisze do Karola list pełen przekleństw, rzuconych niby przez oburzonego rodzica i zakazuje mu kiedybądźkolwiek pokazywać się na zamku.

Przywiedziony tym listem do rozpaczy Karol, porzuca Lipsk i ogłosiwszy zamiar zostania rozbójnikiem, z bandą złożoną z współtowarzyszów z uniwersytetu, udaje się w góry i lasy, by pomścić się za swe cierpienia i straty, w boju z prawami rządzącemi społeczeństwem.

Doprowadziwszy swe kainowskie zamiary do skutku, Franciszek, pragnie zabić ojca wieścią o zgonie ukochanego nad wszystko Karola.

Sędziwy Moor doniesieniem tem jak gromem rażony, popada w letargiczne omdlenie i przez domowników złożony w trumnę, odniesionym zostaje do zamkowych podziemi.

Tam jednak wśród cichej nocy, budzi się, otwiera oczy i widzi i słyszy Franciszka, który uchyliwszy wieko trumny, rozpacznie wyje:

— Czyż wiecznie żyć będziesz?!

Wszystkie atoli uknute z najwyrafinowańszym cynizmem zamysły, zawodzą ojcobójcę fatalnie. Młody bowiem Hermann, jedyny człowiek w zamku, któremu Franciszek ufa, dostarcza zamkniętemu w lochu Moor'owi, środków do życia, aż do chwili, w której przybywa na zamek Karol ze swoją bandą.

Pod nazwiskiem hrabiego Brandta, naczelnik zbójców niepoznany przez napotykanych, widzi się z ukochaną Amalją, odnajduje nieszczęśliwego rodzica, uwalnia go z lochu, i po dowiedzeniu się o zbrodniach brata, poprzysięga zemstę.

W piątym akcie, który wszyscy prawie badacze sztuki, uważają za arcy-dzieło kombinacji effektów i genjalne studjum tajemnic psychicznych, Franciszek porwany gorączką ze snu i dręczony trwogą, wypada na scenę z gołym mieczem i opowiada staremu Danielowi, sny zwiastujące jego duszy karę za męczarnie ojca, brata i wszystkich co go otaczali. W snach tych zbrodniarza, Szyller, z niezmierną potęgą natchnienia, odmalował obraz godny pędzla jakiego Michała Anioła. Proste, owe słowa padają z ust Franciszka na serce słuchacza, jak bryły lodu i krople roztopionego ołowiu.

Po opowiedzeniu tych snów przez Franciszka Danielowi, słychać strzały i zgiełk zdobywających bramy zamku zbójców. Wpółumarły więc z trwogi, pada na kolana i pragnie się modlić, ale z ust jego rwą się do nieba jedynie klątwy i bluźnierstwa.

Nagle, pękają z trzaskiem drzwi komnaty, rozpa-

lone głownie padają przez okna i zwycięzcy zbójcy, porywają i unoszą Franciszka przed sąd brata.

W końcu stary Moor poznawszy w naczelniku zbójców swego syna przebacza mu i umiera, a Karol związany przysięgą, nie mogąc opuścić towarzyszów, zabija Amalję i rzekłszy: „obiecano tysiąc luidorów temu, kto żywcem wielkiego rozbójnika dostawi“, idzie ceną swego życia wspomódz jakiegoś obarczonego liczną rodziną biedaka.

Taką jest zatem treść owej straszliwej dramatycznej fantazji wielkiego poety.

W obronie moralnej wartości przedstawionych charakterów, Szyller, stawia jako argument, ich życiową prawdę i rozwiązanie, w którem cnota tryumf odnosi.

Wczorajsze przedstawienie „Zbójców“ na naszej scenie, odznaczało się nietylko świetnem wykonaniem głównych szczegółów, ale umiejętnym układem całej ekspozycji.

Demonicznej potworności rolę Franciszka, grał Królikowski. Wielki ten aktor, który przez długi czas był zniewolonym rozpraszać swój talent na tworzenie często nawet posągów z piasku, wczoraj stanął na deskach sceny, w całej potędze swej pracy, sił i natchnienia.

W milczeniu też, wymownem zachwytem i uwagą, wszyscy przepełniający salę teatru widzowie, podziwiali mistrzowską grę benefisanta, oraz niezrównaną jego umiejętność używania głosu.

Napróżno nawet sililibyśmy się na wypowiedzenie wrażenia, jakie wczoraj Królikowski wywoływał. Chcąc mieć dokładne o tych czarach pojęcie, trzeba iść do teatru, słuchać wielkiego artystę, patrzeć nań i podziwiać.

Z niektórych wybitnych rysów wczorajszej gry Królikowskiego, wywnioskowaliśmy, że on znakomicieby mógł wykonać rolę Hamleta. Oprócz bowiem wyrazistej fizognomji, koniecznej do prawdopobobnego przedstawienia typu marzyciela, z niedocieczoną sztuką umie on przebiegać głosem całą skalę tonacji od piekielnego krzyku, aż do warczącego szeptu, którego jednak każde słowo słychać na wszystkich miejscach sali teatru.

Szyller jako poeta młodości, jedyny z poetów, którego duch się nie starzał, widocznie unoszony porywami zapału, lub z braku życiowego doświadczenia, charakter sędziwego Moora, nakreślił zbyt niepewnemi linjami, i z tej przyczyny, najmniej *on* w trajedji jaśnieje prawdą. Niepodobna jest bowiem przypuścić, ażeby ów Moor, znając jako ojciec złe i dobre strony swych dzieci, mógł się zaślepić nieograniczoną wiarą w syna Franciszka. Jestto nasze przekonanie i zań całą odpowiedzialność przyjmujemy.

Rolę tę, złamanego wiekiem i nadludzkiemi cierpieniami starca, grał Rychter z widniejącem w każdem słowie i geście jej sumiennem obmyśleniem. Kreacją też ową, zasłużony ten artysta hojnie wzbogacił swój repertuar ról tragicznego pokroju i złożył dowód, że nie łatwo w nich zastąpić go będzie można.

Z poświęceniem godnem szczerego uznania, wielką i trudną rolę Karola, przyjął na siebie p. Tatarkiewicz i wykonał ją z niekłamanym zapałem, który się wyrażał w mowie, gestykulacji i grze jego twarzy.

Starać się jednakże radzimy panu Tatarkiewiczowi, ażeby siłą rozwagi, ujarzmił ów zapał, gra jego bowiem wówczas zyska na równości, effekty jej na mocy i nie będzie potrzebował na zupełne wykończenie wyczerpywać tyle sił fizycznych.

Jedyną niewieścią postać w tragedji, Amalję Edelreich, grała p. Palińska z przejęciem się wszystkiemi jej psychicznemi odcieniami. Od pierwszej też do ostatniej sceny, artystka ta utrzymywała w tonie właściwym, charakter sentymentalno-bohaterskiej, staro-germańskiej heroiny. Do życzeniaby jednakże było, ażeby pani Palińska, deklamację przy arfie wypowiedziała bez tych łez w głosie, które go tłumią i zacierają odcienie tonacji.

Na czterech artystach zakończamy niniejsze sprawozdanie. Nie chcemy bowiem zapuszczać się w dalszą ocenę i uwagi, które niejednemu z zasłużonych artystów, a zmuszonemu przyjąć rolę nieodpowiednią swojemu talentowi, nie przyniosłyby żadnej korzyści i które zastosowane do młodego pokolenia pracowników sztuki dramatycznej, niestety, nie wypadłyby wcale tak, jakbyśmy tego przez wzgląd dla naszej sceny z całej duszy pragnęli.

Nie możemy jednakże nie wyrazić słów wdzięczności Dyrekcji, za uzacnienie repertuaru dziełem genjuszu; reżyserom, za staranność w wystawieniu pełnej najrozliczniejszych trudności tragedji, i Moniuszce, za charakterystyczną muzykę do chórów.

Publiczności zaś, która wiedziona serdecznym zapałem, zapełniła wszystkie miejsca w sali teatru, składamy tu stare, „Bóg zapłać“, za cześć i miłość, jaką żywi dla Królikowskiego, który poświęcił całe swoje życie dla sztuki, będącej dźwignią postępu.

— **Wrzesień** b r. był pogodny, niezbyt suchy i ciepły, średnia jego temperatura jest 12,1 st. R. o 1,2 st. R. wyższa od normalnej (10,9 st. R.) Miesiąc ten z początku nieco chłodniejszy, później ciepły; odznaczał się w ogóle łagodną i jednostajną temperaturą; do najcieplejszych należy dzień 23, do najchłodniejszych dzień 15 t. m. Największe ciepło było 20,2 st. R. dnia 9, najmniejsze 5,3 st. R. dnia 4 rano. Barometr przez cały miesiąc utrzymywał się dość nizko i mało stan swój zmieniał; średnia jego wysokość jest 27 cali 8,50 lin. par. o 0,50 lin. par. mniejsza od normalnej (27 cali 9,00 lin. par.) Najwyżej dochodził barometr 28 cali 0,98 lin. par. dnia 7 o godzinie 10 rano, najniżej 27 cali 5,39 lin. par. dnia 23 o godzinie 10 rano. Deszcze padały niezbyt często lecz obficie: dni deszczu było 7, o 3 mniej jak zwykle; prócz tego w całym miesiącu było dni pogodnych 9, na w pół pogodnych 8, pochmurnych 13, mgły 2, błyskawic bez grzmotów 3. Wiatr panujący był zachodni, często także wiał południowy. Dnia 11, 12, 27 i 30 obserwowano plamy na słońcu. Dnia 12 w Rachowie (w gubernji Lubelskiej) spadł grad wielkości orzecha laskowego, który trzech-wiorstową przestrzeń, pokrył warstwą lodu na 6 cali grubą. Dnia 27 w Witten w Prusach widziano rzadko zdarzające się w tych okolicach zjawisko meteorologiczne, zwane fata morgana. Średnia wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 5,4 n. m. polsk. i najwięcej dochodziła woda dnia 22 stóp 1 cali 9; najniżej dnia 17 i 18 stóp 1 cali 3.

— Wczoraj wyszło z druku sprawozdanie z zarządu funduszów zboru ewangelicko-augsburgskiego w Warszawie, za r. 1867. Główniejsze szczegóły ze spawozdania tego wyjmujemy. Kapitały i zapisy wieczyste wynosiły rsr. 76,489 kop. 66½. Dochody stałe i niestałe rsr. 37,269 kop. 4½. Wydatki na utrzymanie kościoła i cmentarza wynosiły rsr. 9,713 kop. 40. W roku upłynionym prowadzono dalsze roboty około rozpoczętej lat poprzednich, głównej restauracji kościoła. Starców utrzymywano przecięciowo dziennie obojej płci 38; wsparcie miesięczne ubogim za domem Instytutu udzielono 98, sierot utrzywywano w instytucie 42. Na r. b. pozostało sierot płci obojej 42. N

wsparcie rodzin obarczonych dziećmi, wydatkowano rsr. 264 kop. 75. Do ochrony przecięciowo uczęszczało dzieci 35. Na utrzymanie trzech szkół wydatkowano rsr. 3,442 kop. 60. Wykończono w r. z. dla dogodniejszego pomieszczenia szkół przez zbiór utrzymywanych. Do zakładów pomieszczonych uczęszczało dzieci opłacających 198, bezpłatnych 291. Na kupno książek wydano rsr. 8 kop. 93½, na wsparcie wdowy po pastorze, rsr. 90. W szpitalu było chorych 807, z tych zmarło 107, pozostało z końcem roku 78. Koszt utrzymania jednej osoby wynosił dziennie średnio kop. 51½. Bezpłatnie na koszcie ogólnym było w szpitalu osób 136. Do ambulatorjum zgłosiło się po radę lekarską osób 5,347, tym operacji dokonano mniejszych chirurgicznych 926, udzielono rad i lekarstw 89, samych rad 4,332. Wydatki ogółem wynosiły rsr. 38,807 kop. 57½, pozostało funduszu rsr. 1,498 kop. 60. Depozyty na r. 1868 pozostałe wynoszą rsr. 21,507 kop. 4½. Ogół kapitałów i funduszów zboru przedstawia rsr. 98,600 kop. 3½. Z zebrania stanu kassy widzimy, iż na potrzeby r. b. pozostało rsr. 22,050 kop. 64½.

— Dla wygody publicznej wydanym został podręczny plan m. Warszawy, na podziałkę 200 sążni w calu, czyli $1/_{16800}$ razy mniejszy od natury, z oznaczeniem wszelkich zmian, jakie zaszły w nomenklaturze ulic, kierunkach takowych i t. d. Plan ten chromolitografowany ozdobnie trzema kolorami, w litografji p. Marcellego Gotza znanego zaszczytnie z prac swoich, sporządzony przez sekcją inżynierską m. Warszawy, jest prawie koniecznością niezbędną dla władz i osób poświęcających się badaniom naukowym, przemysłowi lub handlowi, cena zaś planu kop. 40, jest tak dostępną, iż zużytkowanie jego nie nastręcza trudności i znacznego wydatku. Jednakowoż dla zachowania prawa własności sekcji inżynierskiej, nakładem i na korzyść której plan wydanym został, wszystkie odbicia planu tego, będą nacechowane oddzielnym znakiem, wszelkie zaś inne, nieopatrzone cechą, prawnie poszukiwane będą. Plany te miasta Warszawy są do nabycia w znaczniejszych księgarniach i składach papierów, jako też w sekcji inżynierskiej miasta Warszawy.

— Na placu Muranowskim w amfiteatrze, umyślnie na ten cel wzniesionym i jak doniesienie tymczasowe opiewa, nader dogodnym i rzęsisto oświetlonym, rozpocznie się w tych dniach szereg przedstawień scenicznych w niemieckim języku, z historji Starego Testamentu. Personel, jak utrzymuje toż samo doniesienie, ma się składać z utalentowanych artystów wyznania mojżeszowego. Muzykę do rzeczonych przedstawień, artystycznie miał zastosować pan S. Wahrman, z dzieł znakomitych kompozytorów. Orkiestrę składać będzie dwadzieścia osób, pod dyrekcią braci Schultzów, a dekoracje wykończył p. D. Gelerntner. Na doniesieniu tymczasowem podpisanym jest p. L. Guman widocznie entreprener teatru izraelskiego.

— Plac czyli trawnik, otoczony drzewami, przed kościołem ewangelicko-augsburskim, ulegnie zmniejszeniu, ku czemu, roboty już rozpoczęte zostały. Tak róg tego placu od strony ulicy Erywańskiej, jak i róg od ulicy Królewskiej, ku ulicy Mazowieckiej zaokrąglone, jak widać, będą, przez co przejazd na ulicę hrabiego Berga, a z ulicy Królewskiej, na ulicę Mazowiecką skrócony zostanie.

— Dowiadujemy się, iż przybyły do Warszawy tenor, p. *Darewski*, artysta opery włoskiej w Odessie, w przejeździe do Medjolanu, gdzie zaangażowanym został do teatru de la Scala, zamyśla wystąpić w koncercie w Warszawie. P. Darewski, w Odessie występował w operach: Łucja z Lamermooru, Trubadur, Otello i t. d.

— Na ostatniem posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego wybrani zostali, jednomyślnie na członków korrespondentów: D-rowie Karol Kulesza z Suwałk, Żelisław Zawadzki z Siedlca i Dr. Milliot z Kaukazu. — *(Klinika).*

— W tych dniach, na wystawę Sztuk Pięknych, p. Pruszyński artysta rzeźbiarz, nadesłał biust ś. p. Dra Medycyny Al. Lebrun'a, wykonany podług pośmiertnej maski, i p. Kozakiewicz z Krakowa, obrazek olejny „Wycieczka na motyle.“

— Jako dowód zamiłowania do teatru, podajemy tu szczegół, że wczoraj na tragedję „Zbójców“ już o godzinie 4ej po południu, wejścia do galerji i paradyzu, literalnie były oblężonemi przez publiczność. Fakt też podobny świadczy, że tragedja i dramat stale grywane, silnieby się przyczynić mogły do pomyślności kassy teatru.

— Zeszłej soboty wystąpiła pani Bakałowiczowa drugi raz w Krakowie, w roli Adrjanny, w komedji jednoaktowej p. Barrière, p. n. „Pożar w klasztorze“, i w roli Magdusi, w komedji znanej „Pafnucy i Narcyz“. Miejscowi sprawozdawcy, oddają artystce zasłużone pochwały. 13 b. m., przedstawioną była po raz pierwszy na krakowskiej scenie, komedja w 5-ciu aktach, z francuzkiego, przez Oktawiana Feuillet'a, p. t. „Montjoye“. D. 12 t. m., przedstawiano i we Lwowie pierwszy raz też samą komedję.

— W dniu onegdajszym, w domu pod nr. 600*d*, lokaj, Grzegorz Wołczewski, przez własną nieostrożność spadł ze schodów i skaleczył głowę nieszkodliwie; odesłany został na kurację do szpitala ewangelickiego. — W domu pod nr. 1283, dwu-letni chłopczyk syn tapicera, zapalił zapałką siennik wypchany sianem, lecz ogień natychmiast ugaszony został.

— *Z Lublina.* — Długo wyczekiwane a tak pożądane połączenie Lublina z Warszawą linją kolei żelaznej, nareszcie wkrótce urzeczywistnione będzie. Dyrektor kolei żelaznej galicyjskiej p. Offenhejm otrzymał pozwolenie rządu austrjackiego, do rozpoczęcia robót technicznych przedwstępnych, dla kolei ze Lwowa na Żółkwię, aż do granicy ruskiej pod Narol-Lipsko. Kolej ta ma się w dalszym ciągu połączyć z koleją poprowadzić się mającą na Tomaszów, Zamostje, Lublin i Łukow. Bodaj tylko w naszym kraju znalazło się rychło towarzystwo, któreby energicznie przeprowadziło ten projekt aż do granicy, w takim razie za lat parę Lublin znalazłby się środkowym punktem pomiędzy Warszawą a Lwowem, a wtedy mógłby się wydźwignąć z obecnego upadku handlowego. (Kur. Lub.)

— Donoszą z *Płocka:* W zeszłym miesiącu w celu zebrania funduszu na opłatę wpisu dla niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum, amatorowie przedstawili w teatrze operetkę Duprato p. n. „Królowa Mozab,“ którą rozpisał p. Dworzuk na orkiestrę, nadto odegrali: komedję Aleks. hr. Fredry „Pierwsza lepsza,“ Korzeniowskiego „Doktor medycyny,“ Chęcińskiego „Cicha woda brzegi rwie“ i komedję z francuzkiego „Morderca.“ Z dwóch tych reprezentacji oprócz celu wyżej wyrażonego, część dochodu wpłynę-

ła także i na ochronę płocką. Trzecie przedstawienie dano na dochód wyłączny pogorzelców miasta Rypina.

— D. 11 b. m., umarł w Krakowie Józef *Bartl*, kupiec i właściciel piekarni, radca przewodniczący w wydziale gospodarczym Towarzystwa Dobroczynności, zaś we Lwowie, zakończył życie starszy inżynier kolei galicyjskiej Antoni *Wallner*.

— W Grudziądzu wydarzyły się dwa wypadki, choroby na trychiny.

— Z *Osieczna*, w W. Ks. Poznańskiem, d. 9 b. m. Miodu w okolicy u pszczelarzy wiele, płacą go u nas po 20 sgr. za kwartę. Pod przewodnictwem barona Augustyna v. Berlepsch i księdza Dzierżona, odbyli w tym roku pszczolarze konferencję w Darmsztadzie. Wynaleziono machinę centryfugalną do wydobywania miodu z węzy, która zupełnie nienaruszoną zostaje; jest to wielki postęp w produkcji miodu, machinę taką powinien mieć każdy pszczolarz, jeżeli pszczoły jego więcej, jak dotychczas korzystać mają z czasu miododajnego.

— Podczas wystawy w Pleszewie, wyścigi konne miały cztery nagrody: miasto Pleszew dało puhar z herbem miasta i napisem: „Zwycięzcy, miasto Pleszew“. Towarzystwo rolnicze powiatu odolanowsko-pleszewskiego, dało także puhar, wreszcie, była jeszcze bronzowa figura konia i para pistoletów. Do uprzyjemnienia wieczoru, po pierwszym dniu wystawy, przyczyniło się niemało towarzystwo dramatyczne pana Trapszy, które przedstawiło „Szlachectwo duszy“ — Chęcińskiego i „Piosnkę wujaszka“ — Fredry.

— We Lwowie, kilkadziesięcioro dzieci, po większej części żydowskich, zachorowało w nocy przed kilku dniami, po spożyciu jakichś czerwonych jagód. Kilkanaścioro umarło niebawem, między temi, czworo chrześciańskich.

— D. 6-go b. m., spaliła się większa połowa miasteczka Narajowa pod Brzeżanami w Galicji, gdzie stały się pastwą płomieni, wszystkie prawie domy w rynku, kościół i wiele domów na przedmieściu.

— Prócz kilku sposzytów notat o ludziach i rzeczach drugiego cesarstwa, zostały po hr. Walewskim, rozmaite rękopisy z okresu lat dwudziestu, pomiędzy innemi, dwie komedje. Co do notat, wcale nieprzeznaczonych do druku, te w najlepszym razie jak pamiętniki Talleyranda, świat ujrzy w pół wieku po śmierci autora. Hr. Walewska otrzyma z kassy państwowej 20 tysięcy franków rocznej pensji, a z prywatnej kassy cesarza Napoleona 30 tysięcy.

— Z Bolonji donoszą o procesie bandy Pessara. Obwinionych jest trzydziestu, których według wprowadzonego do processów rozbójniczych zwyczaju, trzymają w ogromnej żelaznej klatce. Klatka ta jest od r. 1850 historyczną. Wsadzano do niej wszystkich sławnych włoskich zbrodniarzy, a pomiędzy innymi Cenerego, który cztery razy na dożywotnie galery był skazywany, i umknął z portu w Liworno tak szczęśliwie, że nikt nie wie, gdzie się obraca. W klatce tej obwinieni przed audjencją sądu zbierają się w gruppy, gawędzą i śmieją się. Wielu z pomiędzy nich bardzo porządnie ubranych; niektórzy są właścicielami ziemskiemi, inni służyli przedtem jako officerowie w gwardji narodowej. Utrzymują oni, że ich prześladują, jako mazzinistów. Jeden z pomiędzy nich, Marjo Paterni, deklamuje, jak mówca ludowy i ubolewa nad poniżoną Italją! Jak wiadomo powszechnie, bandytów tych obwiniają, że stanowili bandę, której celem było wymordować wszystkich „umiarkowanych“ i wszystkich naczelników policji. Obrońca ich pułkownik Piancioni i inni, otwarcie przyznają się do przyjaźni z nimi. Po wysłuchaniu obwinionych, przystąpiono do odebrania zeznań od świadków. Większa ich część zaprzecza nawet istnienia bandy. Widoczna rzecz, że świadkowie boją się. Bo też i to prawda, że w Bolonji niewiadomo kto nastraszył świadków zemstą. Głównego obwinionego, przypuszczalnego dowódzcy, niejakiego Cero, niema. Proces zdaje się przybierać taki kierunek, iż ich uniewinnią i puszczą. Pięknie będzie wyglądało uniewinnienie po trzechletniem prewencyjnem więzieniu!

— Budżet robót publicznych, obstalowanych przez miasto Paryż, na ozdobę mejscowych pomników, w tym roku wynosi 347,665 franków. Na pomniki stare 120,395 — nowe 174,669. Reszta na sztychy i litografje. Wszystko to do kościołów i teatrów nowych.

— Znany filozof, Renan, pojednał się z francuzkim ministrem oświaty, p. Duruy, i w krótce ma otrzymać nową katedrę w Collège de France.

— Kongres międzynarodowy naradzający się nad środkami polepszenia losu rannych wojskowych, rozpoczął swe prace w Genewie d. 9 b. m. Delegowani od różnych mocarstw, zebrali się w ratuszu miejscowym, w którym już w 1864 r. takie same odbywały się narady. Zgromadzenie jest liczne, bo większa część rządów powysyłała tam swoich reprezentantów; niektóre rządy po kilku nawet. Czas, przez który kongres trwać będzie, nie da się określić—ale zdaje się, że potrwa najmniej tydzień. Prezydującym jest jenerał szwajcarski Dufour. (G. Pols.)

— Hiszpanja obejmuje 9200 mil kwad., wraz z Balearskiemi i Kanaryjskiemi wyspami. Mieszkańców ma przeszło 15 miljonów. Co do rozległości, Hiszpanja jest piątym, co do ludności zaś dopiero ośmym krajem Europy. W kolonjach posiada Hiszpanja jeszcze 8705 mil kwad. z $6\frac{1}{2}$ miljonem mieszkańców. Europejska Hiszpanja dzieli się na 49 prowincji, bardzo różnych rozległością i ilością mieszkańców. Największą prowincją jest Badajar (407 mil kwadr.), najmniejszą Guiuzcoa (34 mil kw.). Z miast tylko Madryt, Barcelona, Sewilla i Walencja mają nad 100,000 mieszkańców. Ludność prawie czysto katolicka. Szlachta dzierży rozległe własności ziemskie. Rolnictwo znakomicie się podniosło, także i górnictwo. W górach Gadar i Lujor od r. 1826, utworzono 3500 szybów na ołów. Piąta część kraju porosła jest lasem. Kolei żelaznych miała Hiszpanja w początku zeszłego roku 675 mil, kanałów mil 94. Ma 117 portów, a r. 1864 marynarka handlowa liczyła 4613 statków. Dowóz r. 1863 wynosił 1396 miljonów, wywóz zaś tylko 1219 miljonów realów. Szkół ludowych jest 24,353, do których roku 1860 chodziło 1,101,529 uczni, ale tylko $\frac{1}{5}$ ludności umie czytać i pisać. Uniwersytetów jest 10, a r. 1865, studentów było w nich 9,704. Wojsko r. 1865 wynosiło 236,300 ludzi, flota ogółem 120 statków. Budżet dochodów r. 1866 dochodził $2\frac{1}{2}$ biljona realów, rozchody przewyższyły go o kilka set miljonów. Dług publiczny wynosi 16 — 18,000 miljonów, czyli około 1,300 miljonów talarów (co czyni 80 talarów na głowę). Prócz tego długu bieżącego 1,600 miljonów, na pokrycie procentów do r. 1865, już za 7,200 miljonów sprzedano dóbr publicznych.

— Miałem przejeżdżać, mówi autor „Kroniki Frankfurtskiej“, przez bagna Pontyńskie, uprzedzono mnie, że ażeby się ustrzedz szkodliwych wyziewów *Campo morto*, należy mieć pełny żołądek. Stanąłem więc w małej wioseczce *Sorre di Ponti*, gdzie kazałem sobie podać śniadanie. Jedno jajko kosztuje tam sześć soldów, a reszta po odpowiednich cenach. „Trochę drogo“ rzekłem do oberżysty podającego mi rachunek.—„Nie drogo“, odrzekł oberżysta, „a dla lepszego przekonania, spojrz pan na mnie“. W istocie z twarzą żółtą i wychudłą, ze skórą obwisłą i pomarańczową, wyglądał jak szkielet. Tylko oczy gorączkowym płonęły blaskiem. „Rzeczywiście niedrogo“, pomyślałem sobie, „jeżeli kosztem życia ludzie tacy majątek zarabiają.

— Doroczny urzędowy rapport o posiadłościach W. Brytanjj powiada, że Indje Angielskie mają 150 miljonów ludności, a 988,901 mil kwad. W Ameryce północnej ma Anglja na 682,360 m. k. 4,007, 816 mieszkańców. (Kanada ma 396,687 m. k. a ludności 375,300. Nowa Ziemia 40,260 m. k. i 130,000 miesz. wyspa księcia Edwarda 2,173 m. k. 90,000 mieszk. Kolumbja brytańska 213.000 m. k, a miesz. 34,816). Nie liczy się tu obszerne terytorjum północno-zachodnie mające około 3 miljonów mil kwadr.—Australja ma m. k. 3,582,070, ludności około 2 miljony; (w Zachodniej Australji liczą m. k. 978,000, a ludności jest 21,000). Wszelkie inne posiadłości angielskie tak w Ameryce jak i w Afryce i Azji, razem z tamtemi wynoszą 4,562,000 m. k. a 161,486,000 mieszkańców. Doliczając co się da doliczyć na ludność pod władzę Anglji zostającą, zatem i to co jest w Europie, pokazuje się że W. Brytania ma 200 miljonów ludności.

— U Brockhausa w Lipsku wychodzi „Bibljoteka literatury narodowej niemieckiej 18 i 19go wieku“. Obecnie ukazał się już w handlu księgarskim 16-ty tom powyższego zbioru.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Obawy, jakie postawa wyspy Kuby względem nowego położenia rzeczy w Hiszpanji, przez jakiś czas budziła, rozproszyła wiadomość, że tamtejszy jenerał-kapitan, Lersundi, w wydanej przez siebie do mieszkańców wyspy odezwie, uznał rząd tymczasowy. Wiadomość ta wszakże rodzi w nas co do swej wiarogodności, pewne powątpiewanie, skoro zwrócimy uwagę na sprzeczność jej, z podaną wczoraj okolicznością, że jeszcze w dniu 10 b. m. urodziny królowej Izabelli na wyspie, jak najuroczyściej obchodzonemi były. Zdaje się tedy, że obchód ten zredukować trzeba będzie do prywatnych demonstracji, z jakiemi wystąpili plantatorowie miejscowi na korzyść królowej, z której interessem już przez to samo sympatyzować muszą, że od rządu rewolucyjnego spodziewać się im należy zniesienia niewolnictwa, a tem samem znacznego pod materjalnym względem uszczerbku. Jak wiadomo, te ich obawy w części się sprawdziły, gdyż przynajmniej dzieci czarnych na wyspie przez rząd tymczasowy za wolne uznanemi zostały.

Z Hiszpanji donoszą o ważnych dalszych uchwałach nowego rządu w religijnym względzie. Zakon jezuitów zniesionym został rozporządzeniem ministra sprawiedliwości. Wniosek junty centralnej, przedstawiony rządowi tymczasowemu, zagraża tym samym losem wszystkim od r. 1835 utworzonym duchownym zgromadzeniom, a dawniej jeszcze istniejące przez to w zasadzie podkopuje, że członkom takowych do świeckiego i obywatelskiego życia wrócić pozwala. Protestanckie gazety z tego kroku wielką okazują radość.

Zamiar rządu tymczasowego, ażeby względem zagranicy w ogóle, a Francji w szczególności, zachować przyjazną postawę, prześwieca aż nadto jasno z listu jenerała Prima do ks. Napoleona, którego treść podaną była w ostatnim telegramie.

Austrjacki reichstag rozpocznie nanowo swe posiedzenia w Sobotę, a zebranie się Izby panów o kilka dni później nastąpi. Jak donoszą dzienniki, ministerjum zaraz na pierwszem posiedzeniu zajmie się rozpatrzeniem nowo wydanej ustawy o stanie wyjątkowym ze stanowiska konstytucyjnego. Reprezentantów Austrji przez dworach zagranicznych zawiadomił bar. Beust osobnym okólnikiem tak o tej ustawie, jak i o ostatnich zaburzeniach w Czechach.

Dla załatwienia wiszących jeszcze pomiędzy Włochami a Austrją pretensji do własności tego lub owego, zbierze się wkrótce w Wenecji wyznaczona na ten cel kommissja. Pomiędzy innemi zachodzi pytanie, kto ma ponosić koszta szkód, zrządzonych weneckim prowincjom w czasie ostatniej wojny? W parlamencie włoskim dowodzono, że do wynagrodzenia ich Austrja jest obowiązaną, rząd zaś austrjacki oznajmił, że Włochy przyjmując Wenecję, przyjęli tem samem wszystkie do tej posiadłości przywiązane ciężary, i że tym sposobem do rządu włoskiego należy, wynagrodzić swoich poddanych. Rząd włoski zażądał obecnie od prawników koronnych opinii o tem oznajmieniu rządu austrjackiego, a że ciż na takową zgodzić się nie mogli, powołał jeszcze innych juryskonsultów do rady. Jest nadzieja, że okoliczność ta na drodze wzajemnych ustępstw załatwioną zostanie, a gotowość do nich Austrja już tem samem objawia, skoro zgodziła się wysłać delegatów na rzeczoną wyżej konferencję.

Za pokrzywdzonymi świeżo w ostatnich rozruchach w Galaczu poddanymi swymi, Austrja z całą energją wystąpiła do rządu rumuńskiego, który jak się to z urzędowej wiedeńskiej gazety okazuje, nietylko temu wystąpieniu Austji zadosyćuczynił, ale i rozwinął sam najbezstronniejszą a surową sprawiedliwość w tej sprawie. To oświadczenie urzędowego organu, naprowadza nas wszakże na domysł, iż rozruchy te nie mu-

siały być drobrostkowego rozmiaru. „Indépendance belge“ nawet wspomina, że rozruchy te pozbawiły życia około dwudziestu żydów.

Dzienniki niemieckie mówią o manifeście, jaki cesarz Napoleon ma przygotowywać w Biarritz. W manifeście tym, cesarz francuzów wzywa Europę do wspólnego przymierza i porozumienia mogącego położyć kres uzbrojeniom, obciążającym budżety w tak niesłychany sposób.

Jak to już donosiliśmy, hasło rewolucyjne w Hiszpanji, ozwało się we Włoszech. Już stronnictwo czynu wydało swe manifesty, winszujące ludowi hiszpańskiemu jego energicznej postawy. Włochy widzą się oswobodzonemi od niepospolitego kłopotu, a mianowicie od restauràcji burbonów: mają słuszność, że cieszą się z tego, gdyż dziś mogą już iść naprzód, nie oglądając się po za siebie.

Pomimo oględnie i dwuznacznie układanych buletynów, o stanie zdrowia następcy tronu belgijskiego, takowy pogorsza się codziennie, a królowa mając do czuwania z jednej strony nad cesarzową Karoliną (wdową po Maksymiljanie), z drugiej nad własnem dziecięciem, spełnia z rzadką energią i poświęceniem rolę siostry miłosierdzia. Mówią, że byłaby może jeszcze nadzieja ocalenia następcy tronu, gdyby go do innego, łagodniejszego klimatu np. pod włoskie niebo przenieść można było, ale obecny stan zdrowia księcia, ani pomyślić o podróży pozwala.

Ciągle jeszcze hiszpańskie sprawy stoją na pierwszym planie, tak, że nawet najśmielsze wybryki bujnej wyobraźni, dotyczące francuzkiej polityki nie znajdują tej wiary, jaką dotychczas znajdowały, dlatego też nikt nie wierzy rozpuszczonej nie bez celu pogłosce o dymissji margrabiego de Moustier, i zastąpieniu go przez Rouher'a. Ale za to, wszystkie niedorzeczności, o tem co w Hiszpanji się dzieje, mają swoich zwolenników i kommentatorów. Do takich należy pogłoska o koalicji pomiędzy Papieżem a cesarzem, w celu osadzenia Don Carlos'a VII. na tronie Hiszpanji, a następnie wieść o republikańskiem powstaniu, jakie w Madrycie pod kierunkiem korredżydora stolicy, Rivero, naczelnika madryckiej gwardji narodowej Escalante i margrabiego Albaida, (Orense) przeciwko duumviratowi Prima i Serrana wybuchnąć miało. Niezaprzeczoną znowu z drugiej strony jest rzeczą, że dwie kombinacje głównie Hiszpanów zajmują. Pierwszą jest monarchja pod berłem Karola VII, a drugą rzeczpospolita. Ludzie, którzy znają Hiszpanję, twierdzą, że ten rząd będzie miał najwięcej widoków utrzymania się, który zdecyduje się zakreślić najszersze pole federalistowskim dążnościom. To może być prawdą, ale rząd podobny musi wprzód istnieć, a Prim i Serrano są tylko rządem nominalnym, tymczasowym: dotąd przynajmniej wszystkie junty robią co chcą, każda w zakresie swej działalności.

(W. T. B. Jour. d. Déb. Ind. bel., Wien. Ztg, Köln. Zeitung).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 16 Paźdz., godz. 12 m. 30 w nocy.

Paryż.—Czwartkowy numer dziennika „Mémorial diplomatique“ donosi o rychło nastąpić mającem półrocznem rozpuszczeniu 30,000 żołnierzy z armji francrzkiej i o odpowiedniem zmniejszeniu marynarki.

Florencja.— Czwartkowy numer „Opinione“ wspomina, że książę Napoleon przybył w d. 13 października z Turynu i długo naradzał się z królem.

Kopenhaga.— Adress sejmu państwa do króla jest prawie powtórzeniem mowy tronowej J. K. M. w tem, co się odnosi do Szlezwigu północnego.

Konstantynopol. — Wieść krążąca utrzymuje, że Khalil-bej ma otrzymać stanowisko posła przy dworze austrjackim.

Madryt.—Minister oświecenia przywrócił do katedr tych professorów, którzy pod przeszłym rządem pozbawieni ich zostali. Tenże przysposabia wprowadzenie w życie powszechnej swobody nauczania. „Diario“ odpycha myśl o kandydaturze księcia Alfreda i w ogóle zaprzecza prawa do grona każdemu niekatolickiemu księciu, jak również potomkom królowej Izabelli.

KRYZYS.

Patrzcie! ot tam! w wystawie sklepu jubilera,
W świetle gazu lśnią zbytku arcy-dzieła mnogie:
Karbunkuły, szafiry, korale i drogie
Sznury pereł... o patrzcie! jak tam szybko wzbiera
Ciżba zgłodniałych wrażeń i usta otwiera.

* * *

I w ciżbie owej, dziewcze bose, z gołą głową,
Niosąc dla chorej matki leki, przystanęło,
I nagle jej twarzyczkę od zimna różową,
Pragnienie szczęścia w uśmiech tęsknoty zaklęło,
I w oczach życie w nędzy piekłem zapłonęło.

* * *

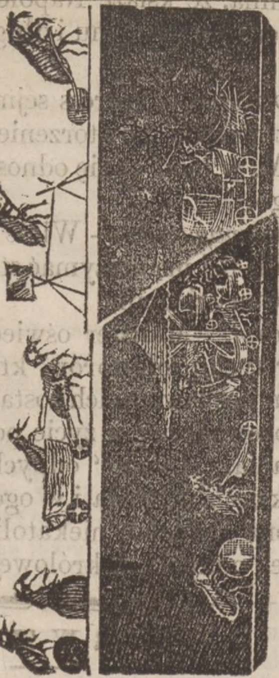
A teraz patrzcie! w oknie dwa czarne djamenty,
Błysły dziwnie; to szatan tak przez nie spoziera,
I do serca dziewczyny ciska jad przeklęty.
By choć pójdzie z przed okna sklepu jubilera,
Anioł stróż jej nie powiódł, gdzie matka umiera.

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nr 411, codziennie, z **wyjątkiem Piątków**, przedstawienie **Wyższej Magji**, Professora **Antonio Philadelphia** (1—0) —6950—(15425)

Jutro: w **Sobotę** dnia 17 i w **Niedzielę** dnia 18 Października.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA

TEATRU PCHEŁ TRESSOWANYCH



Wejście kop. 15, dzieci kop. 10, od godziny 11 rano do 9 wieczorem. W Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej.
(2—0) —7018—(14,601)



WINOGRONA BADENSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego.** (26—0) —6252—(14000)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym. (3—0) —7002—(15574)



Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga,

otrzymał handel **Ant. Stępkowskiego.**
(17—0) (14597) —6536—



W dniu 7ym Października, pomiędzy 12stą w nocy a 3cią godziną z rana, skradzione zostały przez wyłamanie sztaby żelaznej w stajni, we Wsi Boczkach w Powiecie Łowickim, **Trzy KONIE** z Chomontami Krakowskiemi czarnemi, a mianowicie: 1) Wałach szpakowaty ciemny, lat $5^{1}/_{2}$; 2) Ogier brudno-kasztanowaty, z gwiazdką, lat $5^{1}/_{2}$; 3) Klacz skarogniada, lat 3. Uprasza się Osoby, któreby zdołały wykryć sprawcę tej kradzieży, donieść Właścicielowi tychże koni P. Tauchert, w Boczkach, stacja Łowicz, albo najbliższej Władzy Policyjnej, za nagrodą jakiej sam żądać będzie.
(2—3) —6966—(15493)

Osoba znająca się na wyrobie Krochmalu

i która mogłaby objąć nadzór nad Fabryką tego produktu, zechce dla porozumienia się zgłosić w dniu 1 Listopada r. b. na ulicę Marjensztad Nr 2647*a*, do Pana M. B, w mieszkaniu Właściciela domu. (1—3) —7024—(15653)



Dnia dzisiejszego przybłąkała się **SUCZKA** malutka z Wyżełków Angielskich. Właściciel odebrać ją zechce w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1—1) —7058—(15692)

KALAFIORY ALGIERSKIE,

SERY Francuzkie, Brie i Neuchatel, otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego.**
(3—3) —6997—(15583)

W Dobrach Tarchomin nad Wisłą, 7 wiorst od Warszawy, przy trakcie Petersburgskim położonych, jest do sprzedania **200 sztuk topol nadwiślańskich,** kolosalnych rozmiarów z wyborową korą, oraz **300 sztuk starodrzewu sosnowego.** Chęć kupna mający mogą się zgłaszać na miejsce do Rządcy Dóbr w Nowodworach, lub w Warszawie, przy rogu ulic Brackiej i Jerozolimskiej, Nr 1581 do W-go Beneweni, codziennie do godziny 10 z rana i od 3 do 5 po południu.
(1—3 —7045—(15,670)

Rządcy Dóbr i inni **Oficjaliści,** poszukują miejsca. **Student Szkoły Głównej** Wydziału Prawa i Administracji, pragnąłby parę godzin dziennie, wolnych od zajęć szkolnych, poświęcić jakiej pracy, za pomierne wynagrodzenie. Wiadomość w **Kantorze Komissowym Eryka Jachowicza,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410 (nowy 5).
(1—1) —7041—(15629)

TEATR WIELKI.

Dziś: Balet, **KATARZYNA** (9-te wystąpienie P. *Couqui*).
Jutro: **MARJA STUART,** (5-te wystąpienie Pani *Modrzejewskiej*).

TEATR ROZMAITOŚCI.

— Jutro: **Dziesięć cór na wydaniu.** (z nowem śpiewami podczas popisu koncertowego). **Śpiewka Pana Fortunata.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 4 (13) Października 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 98				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 40				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	77	75
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	75	84	25
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	25	79	75
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	50	67	25
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	136	—	—	—
„ „ „ z r: 1866	132	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	86	—	85	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	65	—	64	50
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	93	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	82	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: $126^{2}/_{3}$ rs: — k: —
Od Likwidacyjnych rs. $151^{1}/_{9}$ kop: —
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. $118^{1}/_{2}$ — $118^{1}/_{6}$
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 30 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 15 rs. — k. —
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 104 kop: — rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 15 Października, płacono: Za korzec pszenicy od rsr. 5 kop: 40 do rs. 6 kop: 60; żyta od rs. 5 k. 10 do rs: 5 k: 32; owsa od rsr. 3 kop: — do rsr. 3 kop: 15; gryki od rs: 4 kop: 35 do rs: 4 kop: 80 kartofli od rs. — kop: 95 do rs: 1 kop: 5

Okowity płacono, d. 15 Października, za wiadro od rs. 3 k, $83^{3}/_{4}$ do rs. 3 k. $91^{1}/_{2}$; za garn: od rs: 1 k. 25 do rs: 1 k. $27^{1}/_{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 228.

Piątek. — Dnia 4 (16) Października. — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Grundman Icek kup: z Łowicza; Garliński Włady: oby: z Osięcina; Kozicki Edw: obyw: z Łodzi; Pilchowski Konst: z Biały.

Wyjechali z Warszawy:

Bagniewski emeryt do Lublina; Jarmuszkiewicz Stan: oby: do wsi Tomiłowice; Polzenjusz Karol oby: do Konina.

Wiadomości Literackie.

— **Wędrowiec**, Ner 302, wyszedł z druku i zawiera: Podróż podbiegunowa północna, odbyta przez Dra Hayesa (d. c., z 2ma drzewor:); Przemysł i życie domowe malajów; Orcivalska zbrodnia, p. Em: Gaboriau (d. c.); Siedmiogród (z 3ma drzeworytami); Legrenne; Sen, wiersz Ad: Maszewskiego z L-wa; Przegląd pismienniczy; Nowości: literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, zjawiska przyrody, nekrologja.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
GEBETHNERA i WOLFFA,
w WARSZAWIE,

otrzymała następujące nowe dzieła:

Buszard Ludwik: Genjusz Grecji i tegocześni malarze francuzcy: Dawid, Ingres, Hippolit Flandrin, Eugenjusz Delacroix. Studjum krytyczne. Warszawa 1868. Kop. 45.

Chotomski Bolesław Prawdzic: Rzecz o Towarzystwach zabezpieczeń od ognia i zabezpieczenia bytu. Toruń 1868. Kop. 20.

Flammarion Kamill: Wielość światów zamieszkiwanych. Studjum w którem wykładają się warunki zamieszkalności ziem niebieskich, roztrząsane ze stanowiska astronomji, fizjologji i filozofji naturalnej. Z pięcioma tablicami figur astronomicznych. Z drugiego wydania francuzkiego przełożył po polsku J. Waga. Warszawa 1868. Rs. 1 Kop. 50.

Gregorowicz T.: Najlepsze przepisy do robienia doskonałych konfitur, konserw, komputów i t. d. Wydanie drugie, poprawne. Lwów 1868. Kop. 30.

Kraszewski J. I.: Kamienica w długim rynku. Powieść Warszawa 1868. Kop. 90.

Kremer Józef: Grecja starożytna i jej sztuka, zwłaszcza rzeźba. (Streszczenie wykładów, mianych przez autora w szkole sztuk pięknych w Krakowie, w półroczu zimowem w 1866/7. Poznań 1868. Rs. 2.

Libelt Dr Karol: Koalicja kapitału i pracy. Poznań 1868. Kop. 50.

Stadnicki Kazimierz: Bracia Władysława-Jagiełły Olgierdowicza Jako dalszy ciąg „Synów Giedymina." Z tablicami genealogicznemi. Lwów 1867. Rs. 1 Kop. 80.

Verba Veritatis, czyli Słowo Podolanina do moich współbraci Polaków mieszkających w zachodnich gubernjach C. R. Kijów 1868. Rs. 1 Kop 20.

Walewski Antoni: Historja wyzwolenia Polski za panowania Jana-Kaźmierza. (1655—1660). Tom II. Kraków 1868. Rs. 2.

Węclewski Zygmunt Dr Fil: Słownik łacińsko-polski do autorów klassycznych. Wydanie drugie, poprawne i pomnożone. Kraków 1868. Rs. 2 Kop. 50.

Wernic Henryk: Przewodnik wychowania. Warszawa 1868 Rs 1 Kop 20.

Wieczór L. S: Eurypides nieprzyjaciel kobiet. Studjum z literatury greckiej, podług źródeł klassycznych. Warszawa 1868. Kop 25.

Wieczór L. S.: Parmenides, filozof z Elei, jego nauka i jej znaczenie z poglądem na rozwój filozofji i prawdziwe znaczenie tej nauki. Warszawa 1868. Kop. 40.

(4—0) —6204—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
GEBETHNERA I WOLFFA,
w WARSZAWIE,

otrzymała na **skład główny** nowe dzieło p. t.

SŁOWNIK GÓRNICZY
polsko-rossyjsko-francuzko-niemiecki i rossyjsko-polski,

(z dodaniem wyrazów odnoszących się do mineralogji, geologji, chemji, oraz ważniejszych rzemiosł kruszczowych); tudzież

GLOSSARZ
średniowiecznej łaciny górniczej w Polsce;

zebrał i układał

HIERONIM ŁABĘCKI.

Warszawa 1868. Cena Rs. 1 Kop. 80.

Książka powyższa jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na Prowincji. (3—3) —6301—

CZYTELNIE
Polska i Francuzka,

obfite w doborze dzieł, urządzone są przy Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy. (5—10) —6339—

DONIESIENIA.
MAGISTRAT
MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, Licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż przeszło stu pudów starych wyszłych zużycia papierów, od ceny po rs. 1 kop. 50, wyraźnie po rublu jednym kopiejek pięćdziesiąt za pud, pod warunkami do niniejszej licytacji podanemi.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą ofiarowaną przez siebie cenę jednego puda papieru.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum, w ilości Rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się nabyć papier wyszły z użycia, a przez Magistrat na sprzedaż wystawiony w ilości mniej więcej pudów sto, ofiarując za pud po rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major, Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.
(1—3) —7008—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza
Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, że w dniu 7 (19) Października r. b, o godzinie 11ej rano, w Szpitalu Dzieciątka Jezus, przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie Lokalu w kamienicy szpitalnej przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1335, na 1m piętrze, składający się z 5ciu pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, drwalni, góry i piwnicy. Lokal ten wydzierżawiony zostanie na risico niewypłatnego dzierżawcy do czasu expiracji kontraktu, to jest do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku, od ceny rocznej rs. 495.

Bliższa wiadomość w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie powziętą być może.

Zastęp. Prezydującego,
Członek Rady, Radca Kollegialny,
Rogoziński.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala,
Mucharski.
(3—3) —6935—(D. W.)

RADA SZCZEGÓŁOWA OPIEKUNCZA
Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 9 (21) Października r. b. w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, o godzinie 11 rano, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez deklarację opieczętowaną, na dostawę dla rzeczonego szpitala w roku bieżącym warzywa, jako to: kartofli, buraków, marchwi, brukwi, pasternaku, kapusty białej, włoskiej i czerwonej, włoszczyzny to jest w $^1/_4$ selerów, a $^3/_4$ pietruszki, cebuli. Deklaracje bez stempla spisane, podpisem licytanta, z oznaczeniem miejscą jego za-

mieszkania opatrzone, a obejmujące w sobie rodzaj i cenę podejmowanej dostawy wraz z dowodami, na złożone wadjum do kassy szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11ej rano na ręce Członka Rady zawiadującego częścią nadzorczą lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, niepodpisane lub oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta nie opatrzone, przyjętemi nie będą.

Ilość powyższych dostaw ceny na praetium, oraz wysokość wadjum do każdej szczegółowo dostawy oznaczone, objęte są warunkami licytacyjnemi, które każdodziennie z wyjątkiem świąt, w godzinach biórowych, w Kancellarji Szpitalnej przejrzanemi być mogą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Na skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia miesiąca roku niżej podpisany deklaruje niniejszem, iż obowiązuje się w roku bieżącym dla rzeczonego Szpitala dostawiać (Tu wymienić rodzaj i cenę podejmowanej dostawy).

Wszystkim warunkom licytacyjnym poddaję się, kwit na złożone wadjum z kassy szpitalnej dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie, pod Nr.

Pisałem w Warszawie, dnia miesiąca roku

(Imie i nazwisko)

W Warszawie, dnia 21 Września (3 Października) 1868 r.

Zastępujący Opiekuna Prezydującego, Członek Rady, Radca Kollegjalny Rogoziński.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

(3—3) —6766—(D. W.)

Kommisarz Administracyjny Cyrkułów 4go 5go i 6go Miasta Warszawy.

Na żądanie opieki małoletnich Piotrowskich, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 8 (20) Października r. b., o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie w domu Nr 860 przy ulicy Ogrodowej, Licytacja głośna na sprzedaż Ruchomości po Józefie Piotrowskim pozostałych. Mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonem (1—1) —7037—(D W.)

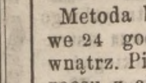
MONOGRAFJA HEMOROIDÓW

WYKŁAD PRAKTYCZNY TEJ SŁABOŚCI.

Dzieło Dra Andrz. Lebel, rue de l'Echiquier, 14, w Paryżu.

Metoda bardzo skuteczna uśmierzająca boleści we 24 godzin; leczy bez obawy wpędzenia wewnątrz. Pigułki i maść majeranku, roztwor benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine), stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach dokonanych w szpitalach publicznych we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa; w Aptekach PP. Neese w Kijowie i Chrościckiego w Wilnie. (14—36) —3740—



W FABRYCE I SKŁADZIE

Mebli gotowych,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 1306 (nowy 52), dostać można **Mebli** po cenach nader nizkich, jako to: Garniturów mahoniowych, palisandrowych, orzechowych, zupełnie wykończonych, z pokryciem i bez; Szaf, Komód, Łóżek, Materacy, Kredensów, Biur dużych i średnich, Tualet, Umywalni, Szeslągów, Sof, Stołów obiadowych i Krzeseł najnowszego fasonu i trwale wykończonych; oraz przyjmują się obstalunki; za rzetelność, akuratność i trwałość, właściciel poręcza.— **F. Ostaszewski.** (4—7) —6813—(15195)

CZEKOLADA DESBRIERE

czyszcząca z magnezją

Przyjemnego smaku, (w niczem nie różni się od smaku czekolady) **i niezawodnej skuteczności** dla spędzenia żółci i zepsutych humorów. W małych dozach użyta, leczy zatwardzenie. W Paryżu przy ulicy Grand Chantier 1; W Warszawie w Składach L. W. Gallego i Spiessa (3—8) (6655—(4259)

CENA pudełeczka w Paryżu 1 fr. 50 centym.

Biuro Informacyjne Nauczycielskie,

M. DAHLEN,

przeniesione od Śgo Jana, z domu Wgo Dobrycza na róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Bednarskiej Ner 2674, zawiadamia osoby interesowane, iż jak dawniej tak i teraz załatwia z największą akuratnością dobór osób nauczycielskiego zawodu, tak za osobistem zniesieniem się, jako też przez korespondencyę. (487).

SKŁAD GŁÓWNY

Wyrobów Zjednoczonych Stolarzy

W WARSZAWIE.

Istniejący od roku 1862 przy ulicy Królewskiej w pałacu dawnicj Hr Łubińskich, a teraz Dra Dubarle, pod Nrem 1066 K, posiada nagromadzony zapas **MEBLI,** ciągle powiększany wyrobami najnowszych fasonów w najrozmaitych gatunkach, do użytku Salonów, Buduarów, a nawet do rozmaitych drobnych wygód domowych, oraz potrzeb gospodarskich, kuchennych, mieszcząc przy tem w sobie różne sprzęty i naczynia, do zaspokojenia wszelkich żądań przydatne na rozmaite ceny do wyboru, podług wymagań kupujących. Ceny wyrobów są stałe, tak umiarkowane, ażeby zapewniając istnienie spółki odpowiednim odbytem, jakkolwiek wynagradzały pracę robotników i dostępne były nabywcom, o czem Publiczność zwiedzająca Skład tutejszy, dostatecznie przekonać się mogła. (361—15,096)

Ktoby sobie życzył pobierać LEKCJE języka francuzkiego od rodowitego Francuza, za umiarkowaną cenę, zechce się zgłosić na Krakowskie Przedmieście pod Nr 431, w mieszkaniu P. Siarczyńskiej. Nadmienia się, iż dla Osób żądających tego, wykład może być w języku ruskim. (2—0) —7028—(15624)

Harmoniflety o $3^{1}/_{2}$ i 4-ch oktawach z 2 i 3 głosami, z 1-ym i 2-a pedałami, salonowe i podróżne; **Harmoniflety** cylindrowe do grania korbą i rękoma; **Karyljony** samogrające z dobrowemi sztukami; **Melodjony** czyli **Kataryn-ki** salonowe od 4-ch do 8-miu sztuk grające, **Koncertiny** i **Harmonje** ręczne w wielkim wyborze, otrzymał z zagranicy Handel Galanteryjny Leonarda Kowalewskiego, ulica Krakowskie Przedmieście Nr 445, wprost b. odwachu, i takowe sprzedaje po bardzo nizkich cenach.

(2—6) —6969—(15,563)

Dwa Magle Angielskie,

w dobrym stanie, z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania; oraz **PIEC żelazny** lany, kanciasty, zdatny do pokoju, lub do zakładu jakiego. Ulica Sto Krzyzka i Włodzimirska, Nr 1325. (1—3) —7022—(15655)



Z powodu braku miejsca jest do sprzedania

Fikus duży.

Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(0—0) —5183—(17021

MĄKĄ PSZENNA
Z MŁYNA PAROWEGO W ZEGRZYNKU.

Zarząd Młyna Parowego w Zegrzynku, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż czyniąc zadosyć licznym żądaniom, rozpoczyna z dniem 8 b. m. i r.

sprzedaż hurtową i detaliczną produktów tego młyna, a mianowicie:

Mąki oznaczonej Nr 00.
„ „ „ 0.
„ „ „ 1.
„ „ „ 2.

Każdy z powyższych gatunków mąki pakowany just w worki po 5, 1 i ½ puda i sprzedaje się wraz z workami opatrzonemi plombą firmową.

Składy Główne } przy ulicy Królewskiej, Nr 1064.. w rynku Starego-Miasta, Nr 43.

(4—6) —6817—(15,191)



W Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549, sprzedane będą następujące **NIERUCHOMOŚCI** w Warszawie sytuowane:

I. W dniu 17 (29) Października r. b., o godzinie 10ej rano, **Nieruchomość** Nr 1230 przy ulicy Pańskiej, na gruncie emfiteutycznym położona, składająca się z dwóch Domów drewnianych, parterowych, gontami krytych; Jatki rzeźniczej drewnianej blachą cynkową krytej, oraz innych Zabudowań ogólnej rozległości gruntu łokci kwadr. 4,320 obejmująca. Licytacja zacznie się od summy Rs. 3,150 Kop. 76⅔, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego, a na wadjum złożyć potrzeba Rs. 1,200.

II. W dniu 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 10ej z rana, **Nieruchomość** Nr 1080, w Warszawie przy ulicy Plac Grzybowski zwany, położona, składająca się z następujących Zabudowań: Kamienicy massiw murowanej jedno-piętrowej dachówką krytej, dwóch Oficyn dwu-piętrowych, Oficyny jedno-piętrowej i Oficyny parterowej, wszystkich massiw murowanych, blachą krytych, oraz innych Zabudowań, ogólnej rozległości gruntu około łokci kwadr. 7,200 obejmująca. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 41,996 Kop. 94²/₄, jako ⅔ części zniżonego szacunku, a na wadjum złożyć potrzeba Rs. 2,000.

Bliższą wiadomość powziąść można w Kancellarji podpisanego Patrona, sprzedaże te popierającego.

Juljan Czajkowski, Patron.

(2—2) —6962—(D. W.)

FABRYKA WODY KOLOŃSKIEJ
KAROLA EICHLERA
z Międzyrzecza.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Skład Główny tejże Wody, znanej od lat wielu ze swej dobroci, w Warszawie umieściła w Składzie Materjałów Pismiennych **L. Szyllera**, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską, który sprzedaje takową po cenach fabrycznych. PP Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

(2—6) —6867—15,267)

Życzą

brać w domu Lekcje Języka Angielskiego. Uczący się, rozmawiają po rusku, po francuzku i po niemiecku, a w ostateczności i po polsku. Szczegółowe warunki i adressy można zostawiać w przeciągu dwóch tygodni w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami W. S.

(3—3) —6921—(15400)



Są do sprzedania, a mianowicie: **Różne MEBLE, Sprzęty gospodarskie**, a także i **Suknie**. Róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu, Nr 60 nowy, dom Wilanda, na 2m piętrze. — Tamże są potrzebne **PANNY** uzdatnione w krawieczyznie. 3—3) —6993—(15552)

Żąda się Reprezentanta
do sprzedaży Wina Bordeaux,

mogącego ofiarować rękojmię.

Warunki bardzo korzystne. Rękojmi wymaga się koniecznie. Zgłosić się do P. Emila Peraire, 31*bis* rue de l'Arsenal à Bordeaux. (7—0) —6390—(14258)

Fabryka Kwiatów
L. KARSKIEJ,

egzystująca dotąd przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1370, naprzeciwko Zielonego Placu, obecnie przeniesioną została na ulicę Niecałą Nr 614 lit. E F (nowy 8), do domu Wgo Szmideckiego. — Tamże potrzebne są **PANNY** kompletnie uzdatnione. (3—3) —6922—(15399)

Potrzebną jest Kobieta na wieś

blizko Warszawy, umiejąca gotować i posiadająca znajomość gospodarstwa. Wiadomość u Pani Buszkowej, ulica Mostowa Nr 226, 1sze piętro. (2—3) —6984—(15559)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego Nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** astrachańskiego mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz **Buljonu** wołyńskiego, **Sera** zielonego, **Musztardy** Sareptskiej, **Serdeli** marynowanych (Kilki zwanych), **Minogów** rygskich i **Karuku** rybiego.

B. Miedwiednikow.

(1—3) —7047—(14,317)

Młody Człowiek

ukończywszy Gimnazjum, następnie wykwalifikowany jako Jeometra klassy Iszej, posiadający w gotowiźnie Kaucji Rs. 1,000, pragnie przyjąć obowiązek odpowiedni przy jakiej Fabryce, Młynie, lub Administracji gospodarczej w Warszawie lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 1107*a*, Nr 14 mieszkania. (2—3)— —6948—(15421)

Buchhalter Niemiec,

posiadający język polski, życzy sobie znaleźć kilko-godzinne zajęcie codzienne dla prowadzenia Buchhalterji i Korrespondencji niemieckiej.

Propozycje w tym przedmiocie, przyjmuje uproszony w tym celu P. Otton Fleck, w Handlu Papieru przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, (niegdyś Franciszka Szustra), pod adresem: **M. M. 200.** (2—3) —6959—(15488)

GŁÓWNY SKŁAD HURTOWY
CYGAR, PAPIEROSÓW I TYTONIU
J. ROSENBLUMA,

NA PLACU RESURSY KUPIECKIEJ, NUMER 471B.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż pierwszą filja Składu przeniesioną została do domu Bayera Nr 412A; zaś druga filja pozostaje na dawnem miejscu pod Nr 1253, róg Wareckiej i Nowego-Swiatu. Filja ta przyjmuje wszelkie zamówienia od PP. Dystrybutorów, handlów i zakładów, sprzedażą wyrobów tabacznych trudniących się. Mając wielkie zapasy zagraniczne, ruskie i krajowe z najlepszych fabryk, ma możność pod każdym względem żądaniom PP. handlujących temi wyrobami, tak co do ilości, dobroci gatunków, jak i wysokości procentów na ich korzyść odstąpić się mających, w zupełności zadowolnić.

(9—10) —6374—(14,212)

POTRZEBNY JEST



OGRODNIK



bezżenny, obeznany z hodowaniem pszczół. Wiadomość w Redakcji „**Kurjera Warszawskiego,**" między godziną 3cią a 5tą po południu, codziennie.

(2—3) —7019—(15622)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULANÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Makarony i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat.

(1—0) —7046—(15658)

Młody Człowiek, Francuz,

mówiący po niemiecku i po polsku, posiadający dobrze grę na fortepjanie, obeznany z podróżą, życzy umieścić się na prowincji jako Towarzysz lub Pomocnik w gospodarstwie. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego."

(3—3) —6830—(15235)

P A R A S O L E

zupełnie imitujące jedwabne (Alpacca), po Rs. 2 Kop. 50, Rs. 3 i Rs. 3 Kop. 50;

PARASOLE pół-jedwabne (Zanella), po Rs. 3 Kop. 60 i 4;

PARASOLE damskie jedwabne, po Rs. 5 Kop. 70 i 6;

PARASOLE męzkie jedwabne o 8—12 prętach, od Rs 5—10;

otrzymał w wielkim wyborze Magazyn Galanteryjny

D SZLEIFSTEINA,

ulica Miodowa, dom Grabowskich, Nr 495 (3).

(2—2) —6932—(15423)

Folwark donacyjny

Leszczydół,

położony w powiecie Pułtuskim, w blizkości miasta Wyszkowa, jest do wypuszczenia w administrację poręczającą, od 1go Czerwca 1869 r. Życzący sobie podjąć tę administrację, zechce zgłosić się do Głównego Zarządu Majoratu Uniejów, w gubernji Kaliskiej, przez stację pocztową Uniejów.

(2—3) —6864—(15262)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,
przy ulicy Bielańskiej, Nr 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Poleca się z praniem jedwabiu, aksamitu, atłasu, wszelkiej garderoby damskiej i męzkiej, oraz rękawiczek glansowanych, wszystko po cenach umiarkowanych. (4—8) —6804—(6,942)

H E R B A T A.

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY
A. RODKIEWICZA,

ulica Miodowa, Pałac Arcy-Biskupów Nr 492, poleca **wyborowe gatunki Herbaty,** tak Czarnej jako i Kwiatowej.

Rekomenduje szczególniej po Rs. 1 Kop. 50, Rs. 1 Kop. 80, Rs. 2 Kop. 20, i po Rs. 2 Kop. 40 za funt.

(9—10) —5589—(12567)

Zaręczeniem prawdziwości!

— —

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

Dr. BORCHARDT'S AROMATISCHE KRÄUTER-SEIFE.

do codziennego umywania, udelikatnienia płci wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

— —

Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa;

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalpaczkach po kop: 50.

— —

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

DR. SUIN FAMILIENWAPPEN

w $1/4$ i $1/2$ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynia się równocześnie do nadania świeżości ustom.

— —

Włoskie miodowe mydło,

Farmacia A. SPERATI LODI

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

— —

Król: Prus: Fizyka obwod.

Dra KOCHA

Cukierki ziołowe

DES KÖNIGL. PR. KREISPHYSIKUS IN HEILIGENBEIL DR. KOCH'S KRÄUTER-BONBONS

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wypróbowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi, zaflegmienie, i t. p.—Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

— —

Dra HARTUNGA



Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków wonięjących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

— —

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA



na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

— —

Wszystkie powyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedają się

pod zaręczeniem tożsamości,

w Warszawie jedynie

W SKŁADZIE PAPIERU

JANA RAKOCZY

przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu dawniej Petyskusa, obecnie Wgo Brunwey. (10—14)—3373—18,543



W dniu 11 (23) Października r. b., o godzinie 10ej z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 549, w Wydziale Iszym, sprzedaną będzie w drodze przymusowego wywłaszczenia, **Nieruchomość** w Osadzie Targówek Nową Pragą zwana, Nr 61 oznaczona. Licytacja zacznie się od $2/3$ części taksy, czyli Rs. 1133 Kop. 87. Wadjum Rs. 400. Zbiór objaśnień i warunki w Kancellarji Pisarza Trybunału, i u podpisanego Adwokata pod Nr 1776*a* przy ulicy Sto-Jerskiej mieszkającego, przejrzeć można.— Józef Piwoński, Adwokat

(1—2) —7032—(D. W.)

Korrepetytor

z powołania, posiadający gruntowną znajomość arytmetyki, języków polskiego, ruskiego i nauk przyrodzonych, znajdzie zatrudnienie na godziny cztery w tygodniu. Zgłosić się na ulicę Żórawią, domu Nr 22, mieszkania Nr 5.

(1—1) —7035—(15652)

Ktoby sobie życzył z Szanownych Obywateli M. Warszawy, dla swoich dzieci

Korrepetytora

języków: ruskiego, francuzkiego, łacińskiego, arytmetyki i matematyki, informację otrzymać może przy ulicy Nowy-Świat Nr 1301, u Pana Kreusch, w Sklepie Parasoli.

(1—1) —7033—(15657)

Na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Zamku, w domu Jagielskiej, otwartą została nowa **KAWIARNIA Marcjanny Skurzalskiej**. Staranne urządzenie, nader umiarkowane ceny, rychła usługa, którémi Zakład będzie się odznaczał; robię nadzieję Właścicielce, iż Szanowna Publiczność względów swych Zakładowi temu nie zechce odmówić.

(1—1) —7025—(15651)





We wsi Moczydłowie, koło Góry Kalwarji, potrzebnym jest **Ogrodnik** z odpowiedniemi świadectwami, kawaler, na stół z pensją i tantiemą. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie pod Nrem 1387, róg Chmielnej i Marszałkowskiej, u Właściciela.— Tamże potrzebnym jest **BUHAJ** i kilka **KRÓW** prawdziwej hollenderskiej rassy. Ktoby takowe miał do sprzedania, raczy zawiadomić. (1—2) —7031—(15661)

Jest do zbycia: **Łóżko** żelazne nowe, składane, za Rs. 12; **Parawan** jesionowy, Rs. 9; **Szafa** do książek z półkami, Rs. 15; **Zegar** podróżny z Budnikiem, bijący kwadranse i godziny; **Obrazy** owalne w złoconych ramach, bardzo ubierające pokoje; **Płaszcz** z sukna szaraczkowego, na wacie, z ciepłą podszewką i peleryną; **Surdut** długi na wacie z jedwabną podszewką; wszystko mało używane, za nizką cenę. Widzieć można od 11ej rano do 5ej wieczór. Ulica Wiejska, Nr 5 nowy. Stróż wskaże.

(1—1) —7030—(15660)

K O L O N J A

do sprzedania z powodu wyjazdu, mająca przeszło 60 dziesiatyn (4 włók miary 300 prętowej), z Lasem budulcowym i Łąkami, oraz Gospodartwem i Inwentarzem żywym i martwym; wszystko w stanie donośnym, za Rs. 3,000. Wiadomość pod Nr 505, u P. Rybińskiego, którego Stróż domu wskaże. (1—1) —7037—(15650)

Subjekt Fryzjerski,

kompletnie wykształcony w swoim fachu, jest potrzebny na korzystnych warunkach do Zakładu Fryzjerskiego F. Hildebrandta, w Hotelu Niemieckim, ulica Długa. — Tamże jest potrzebny **CHŁOPIEC** do nauki.

(1—3) —7023—(15656)



W Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549, sprzedane będą przez publiczną licytację, o godzinie 10ej z rana, następujące **NIERUCHOMOŚCI**:

1. W dniu 8 (20) Października 1868 r., **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 3116B przy ulicy Wolskiej położona, składająca się: z Domu murowanego parterowego, z trzech takichże Oficyn, z jednej Oficyny drewnianej parterowej, oraz innych Zabudowań gospodarskich, posiadająca Ogród fruktowy i warzywny, mająca ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 32,210. Wadjum wynosi Rs. 1,000. Licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

2. W dniu 16 (28) Października 1868 roku, **Dobra Ziemskie ŻACZKI** część lit. B, w Gminie Grabów Okręgu Łęczyckim Gubernji Kaliszskiej położone, składające się z Folwarku Żaczki i Wsi tegoż nazwiska, mające ogólnej rozległości dziesiatyn 105 (włók nowo-polskich 7 i prętów 150. Wadjum wynosi Rs. 1,800. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 8,078 Kop. 53$^1/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe wiadomości co do tych sprzedaży powziąść można w Kancellarji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549, lub też u podpisanego sprzedaże te popierającego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1779.

W Warszawie d. 24 Września (6 Października) 1868 r.

Stanisław Rotwand, Patron.

(3—3) —6895—(D. W.)

Ważna Wiadomość

dla Panów Majstrów Stolarskich.

SKŁAD FORNIERÓW,

w Warszawie, przy ulicy Marjańskiej, pod Nr 1087 F.

Podpisany utrzymujący od lat kilkunastu Skład **Fornierów**, podaje do wiadomości Panów Majstrów Stolarskich, iż sprowadziwszy obecnie znaczny transport Fornierów i Drzewa: Mahoniowych, Palisandrowych i Orzechowych; przedaje takowe **po cenach daleko niższych** niż dotąd, i niż ktokolwiek inny sprzedawać jest w stanie: **o czem każdy kupujący naocznie przekonać się może**.

Nadmieniam przytem, iż równocześnie otrzymałem znaczny transport **DRZEWA ORZECHOWEGO**, Węgierskiego, Francuzkiego i Amerykańskiego.

Obstalunki z prowincji zostają sumiennie załatwione, szybko i akuratnie na przeznaczone miejsce odesłane. **Izydor Imbryczek**.

(3—3) —6711—(14,177)

Jest do sprzedania

Futro Niedźwiedzie,

pokryte suknem granatowem, w dobrym stanie, mało używane, za Rs. 100. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1292 (nowy 24), u Kuśnierza. (2—3) —6911—(15401)

OCZEKIWANE

KURACYJNE WINOGRONA,

Badeńskie i Węgierskie

znacznie słodsze od poprzednich, otrzymał Skład Win i Delikatesów **W. Chociszewskiego**, w domu W-go Bayera, Krakowskie-Przedmieście i w ogrodzie Saskim, sprzedaje takowe po zupełnie umiarkowanej cenie. Dla abonujących miesięcznie ustępuje się rabat. Otrzymał także Brzoskwinie, Ananasy, Arbuzy, Melony, dobór różnych owoców, Buljony wyborowe, **Masło** świeże i Wina Elisiejewskie.

(7—11) —6203—(12,925)

Maszyna pospieszna Drukarska,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ —4635—(10523)



Jest do sprzedania Powóz

w dobrym stanie, na resorach i osiach angielskich, z Kapslami do oliwy, za cenę Rs. 120; oraz **WÓZ** na żelaznych osiach, ze Skrzynią do wywózki śmieci lub innej potrzeby. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477*b*. (2—3) —6982—(15553)



Jest do sprzedania; **Dwie Sofy**, jedna duża, druga mała, **Łóżko** jesionowe, **Stół** z Klapami, jesionowy; **Stoliczek** mały; Dwie **Toaletki** i Trzy **Krzesełka** jesionowe trzciną wyplatane; wszystko jest w dobrym stanie. — Ulica Leszno Nr 712, w oficynie na 1m piętrze, Nr 18 mieszkania.

(1—1) —7040—(15649)



We Czwartek dnia 8go b. m., zginęła **Suczka** z rassy **Charcików Angielskich**, koloru żółtawego. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o odprowadzenie jej do domu pod Nr 52 (nowy), Nowy-Świat, Nr 7 mieszkania, na 2m piętrze, za nagrodą jakiej żądać będzie. W razie zaś zatrzymania, niewłaściwy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. (1—1) —7038—(15487)

Po zniżonej cenie:

4 POKOJE, Spiżarka, Przedpokój, Kuchnia od frontu, i Piwnica z 2ma wchodami; 2 lub 3 POKOJE z Meblami, na 1m piętrze, z Balkonem; 2 POKOJE i Kuchnia; SKLEP i Dwa Pokoje z Piwnicą, w cenie jak zwyczajne mieszkanie; 1 POKÓJ duży o 2ch oknach; wszystko z Komórkami i Piwnicami. W tym domu chociaż nieco oddalonym, wszystkiego do żywności dostać można, mięsa, mleka, i Magli dla wygody, Stajnie, Wozownia na konie, krowy, lub składy. Róg Leszna i Żelaznej Nr 691. (2—3) —6863—(14986)

WDOMACH BANKIERA

Stanisława Lessera,

przy ulicy Miodowej Nr 490/1:

w każdym czasie do wynajęcia:

Dwa LOKALE frontowe, składające się: z Salonu z Balkonem, z 5ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, i t. p.

SPICHRZ piętrowy z Windą, na Skład Towarów, gdzie obecnie mieści się Skład Mebli, oraz Suteryna na Mieszkanie.

Przy ulicy Rymarskiej Nr 742,

wprost Zarządu Finansów:

SALON z Balkonem, Pokoi 4, z Werendą i Kuchnia, i t. p.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub w Kantorze Właściciela domu. (6—6) —6722—(14954)

Dwa Pokoje,

Przedpokój i Kuchnia, z Meblami, do wynajęcia każdego czasu, przy rogu ulicy Jerozolimskiej i Kruczej. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy-Świat Nr 3c nowy, mieszkania Nr 2. (2—3) —6714—(14949)

Z powodu wyjazdu przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 1352*a*, jest do najęcia każdego czasu

Mieszkanie z Meblami,

do Nowego Roku, z Fortepjanem, składające się z Salonu, 5ciu Pokoi, Kuchni, Drwalni i Góry. Wiadomość u Stróża miejscowego Franciszka. (1—1) —7026—(15654)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.